

Halina Anna CZERNICKA

Lublin

Życiorys

=====

Urodziłam się 22 kwietnia 1924r. w Staszowie, woj. kieleckie. Stąd pochodziła moja matka Stefania z d. PŁATEK. Dzieciństwo spędziłam na Wołyniu, gdzie ojciec Tadeusz CZERNICKI miał swój majątek ziemski, w powiecie Dubno. W dniu 17 września 1939r. wojska radzieckie wkroczyły na ziemię polską. Rodzina nasza uciekała przed tymi wojskami. Ojciec mój już znał Sowieców, gdyż w 1920r. jako ochotnik brał udział w wojnie bolszewickiej. Od 1920r. był znanym działaczem patriotycznym i społecznym. Musiał więc uciekać. Przybyliśmy w mamy rodzinne strony. Ojciec wziął w dzierżawę majątek ziemski w Kołaczkowicach, w którym mieliśmy przetrwać wojnę i wrócić na swoje! Niestety, ciężka choroba ojca przywiązała go na stałe do łóżka i w dodatku późniejsza okupacja Sowiecka, uniemożliwiły powrót na swoje. /Trzeba było się nadal ukrywać/. Starszy mój brat znalazł się w niewoli niemieckiej. Stąd ja musiałam zająć się prowadzeniem gospodarstwa. Jesienią 1942r. zetkneliśmy się z grupami partyzanckimi NSZ, najpierw z p. JBLNICKIM ps. "HORSKI", a potem zimą 1942/1943 z grupą p. Stanisława GRABDY ps. "BEM". To tu u nas w majątku utworzyli swoją bazę. Mieli zapewnione wyżywienie, podwody, noclegi, skrzynkę kontaktową i żywołność. Nie podobało się to organizacjom lewicowym, BCH-AL. W m-cu lipcu 1944r. zabili oni dwóch żołnierzy z Oddziału por. "BEMA", z których jeden był szczególnie związany z naszym domem. Na drugi dzień zostałam ostrzeżona, że i mnie mają zabić. Wówczas ojciec mój zmusił mnie do ucieczki. Stąd znalazłam się 16-go lipca w Oddziale por. "BEMA" w którym byłam do listopada 1944r., kiedy to zostawiono mnie z dwoma rannymi na melinie w Busku-Zdroju. Rannymi opiekowałam się do chwili wkroczenia wojsk radzieckich. Po zakończeniu wojny z Niemcami zabrałam rodziców z Kołaczkowic i wyjechalismy do Kalisza. Tu ukończyłam gimnazjum i podjęłam pracę z trudem utrzymując rodziców. Po ich śmierci wyjechałam do Lublina, gdzie podjęłam studia medyczne w latach 1951-1957r. Po ich ukończeniu podjęłam pracę na uczelni w Zakładzie Patologii, Klinice Chorób Wewnętrznych i Klinice Kardiologicznej. W 1958r. wyszłam za mąż. Po dwóch latach rozwiodłam się nie mając dzieci. W 1974r. przeniosłam się do pracy w Kardiologicznym Szpitalu Uzdrowiskowym PKP w Nałęczowie, gdzie pracowałam do 1993r. Stąd poszłam na emeryturę. Pracuję jednak dalej w tym szpitalu ale w wymiarze 1/2 etatu.

*H. Czernicka*